

Jolanta Janiczak

SPRAWA GORGONOWEJ

OSOBY:

RITA GORGONOWA

LUSIA ZAREMBIANKA

STAŚ ZAREMBA

HENRYK ZAREMBA

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA

DETEKTYW

SĘDZIA

RADIOODBIORNIK

AMERYKAŃSKI PRODUCENT

STANISŁAWA TEMIDA P.

OGRODNIK

PIES LUX

CZEŚĆ I

SĘDZIA Imię.

RITA Emilia Margarita.

SĘDZIA Nazwisko.

RITA Illić, Gorgon.

SEDZIA Meldunek stały.

RITA Brak stałego miejsca.

SĘDZIA Stan cywilny.

RITA Zameżna formalnie. Mąż Ervin Gorgon, od dziesięciu lat zamieszkały w USA. Nie utrzymujemy kontaktu.

SĘDZIA Miejsce urodzenia.

RITA Zlarin, Dalmacja.

SĘDZIA Imiona rodziców.

RITA Rita jest córką herosa, jedną z Meduz.

SĘDZIA Gdzie dokładnie oskarżona przebywała w feralnej nocy?

RITA W sypialni wydzielonej dla mnie w willi lwowskiego architekta.

SĘDZIA Dlaczego spała pani sama?

RITA Henryk wolał sypiać samotnie, kiedy Elżbieta była w pobliżu.

SĘDZIA Kiedy oskarżona odbyła ostatni stosunek z Henrykiem Z.?

RITA Szesnastego grudnia o dwudziestej drugiej dwadzieścia pięć.

SĘDZIA Około trzynastu dni przed rozpoczęciem menstruacji?

RITA Dwanaście dni przed rozpoczęciem menstruacji odbyliśmy stosunek w zamierzeniu przerywany. Jednak nie udało się go w porę przerwać.

SĘDZIA Z winy oskarżonej?

RITA Z winy lwowskiego architekta.

SĘDZIA Co oskarżona dokładnie robiła w nocy z 30 na 31 grudnia?

RITA Śniłam o tych chwilach intensywności, które potem nazywamy szczęściem.

SĘDZIA O czym oskarżona myślała feralnej nocy?

RITA Kiedyś na wyspie byłam piękną dziewczyną, w której zakochał się bóg mórz i trzęsień ziemi. Uwiódł mnie w świątyni Ateny, za co obrażona bogini zmieniała mnie w potwora.

SĘDZIA Ilość dzieci na utrzymaniu?

RITA Białe siostry w Sarajewie mówiły żeby dzieci na świat nie wypuszczać z siebie, bo z dzieckiem nie uciekniesz, bo z dzieckiem szybciej cię dopadnie strach.

SĘDZIA Mienie oficjalnie zapisane na oskarżoną?

RITA Jestem jak suka rodzę szczenięta a inni je biorą. Pierwszego syna wzięli teściowie, ponoć zdechł. Córkę, o której nie miałam jeszcze sposobności wspomnieć, wychowa lwowski architekt na ponoć prawego człowieka.

SĘDZIA Inne właściwości przypisane oskarżonej?

RITA Pięciu innych skrobanek nie pamiętam za wszystkie serdecznie żałuję, byłoby więcej sztuk do rozdzielenia.

SĘDZIA Leczenie odwykowe?

RITA Używałam za dużo zdań wiążących mnie kompleksowo z lwowskim architektem, stworzyłam za dużo zdań pułapek o miłości do rzezonego architekta. Zatrzasnęły mnie te zdania jak leśną zwierzynę i pourywały łapy, skaleczyły futro. Potrzebuję opieki medycznej, socjalnej, ekonomicznej.

SĘDZIA Przebyte choroby?

RITA Zaufanie do jutra, które prowadzi donikąd.

SĘDZIA Choroby fizyczne?

RITA Mój mózg stracił wszelką izolację, nie selekcionuje, atakują go małe mięsożerne robaczki. Kręgosłup moralny zrasta się, mięsożerne robaczki wyżarły już większość mięsa spomiędzy kręgów.

SĘDZIA Znaki szczególne?

RITA Podobno moje spojrzenie zmienia w złoto poszukiwaczy złota. Podobno moje spojrzenie robi z ludzi pomniki. Profilaktycznie sama unikam zwierciadeł.

STANISŁAWA TEMIDA P. Jest sama w pokoju w suterenie. Kończy jej się opał. Kończą się tematy. Pisze opowiadanie do gazety codziennej, poniżej oczekiwań. „Pieniądz jest składnikiem życia jak krew, powietrze, woda.” „Każdy nerw we mnie, każda komórka łakną pieniędzy, jak duszący się powietrza.” W gazecie codziennej kupionej za ostatnie 50 groszy widzi twarz. Piękną, ale nie okładkową, zimną, egzotyczną. Ta twarz coś jej chce obiecać. To spojrzenie nie mogłoby zabić. To spojrzenie jest obrazem zła, ale nie jest złem. Ściąga na siebie to, czego wspólnota nie jest w stanie znieść.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Prawdopodobnie to zdarzenie nigdy nie miało miejsca, ale jest prawdą.

SĘDZIA Przesłuchania, podsłuchy, skutecznie wywierane presje w końcu wyłonią jakąś użyteczną prawdę. Każdy początek jest niezręczny.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Nie ma początku bez władzy, która ten początek ustanawia.

RADIOODBIORNIK 28 grudnia 1931, wschód słońca 7.45 zachód 15.39. W Niemczech wprowadzono tak zwany podatek od ucieczki z Rzeszy. Rzym: papież Pius XI kanonizował Bernadetę Soubirous. W Bułgarii obchodzimy Dzień Studenta, w Panamie Dzień Matki, w Uzbekistanie święto konstytucji, w Polsce Dzień Kupca.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT W tej sprawie każdy znajdzie coś dla siebie, niezależnie od wieku, gustu, czy urzędu.

STAŚ Na wieczerzę po raz czwarty w tym tygodniu podano pierożki z mięsem.

LUSIA Cztery dni jestem w domu i wciąż nie mogę przywyknąć. Ojciec twoja twarz zda się lśnić i pociągać. A twoja zda się wypełniać pół domu. Ty Stasiu zmęźniałeś, patrzcie na te ramiona, nozdrza, kark.

STAŚ Rok to dość czasu by się samemu zbudować.

LUSIA Rok to dość czasu, żeby nabrać wprawy w mówieniu nie chce mi się, w nie dotrzymywaniu terminów, w puszczeniu słów na wiatr, chowaniu głowy w piasek.

HENRYK Podszkoliłaś języki obce?

LUSIA Nauczyłam się przegrywać bez godności i egzekwować rozczarowania.

Nauczyłam się niszczyć. Zauważyłeś, że człowiek jest jedynym zwierzęciem, które niszczy dla samego niszczenia.

HENRYK Znow próbowałaś coś podciąć?

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Akcja wciąga i zaskakuje.

LUSIA Powiadają, że pańskie oko konia tuczy, a ty i tak się roztyłaś jak świnia.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Trudno powiedzieć, dokąd nas zawiedzie.

LUISA Ciekawe, kto cię wyprowadzał na spacer?

HENRYK Jak to kto?

LUSIA Podobno kręcili się tu różni akwizytorzy. Podobno każdy coś jej wcisnął.

STAŚ Pachniesz niebezpieczeństwem przygód, wielkim nocnym światem, którego mogę czasem w odbiorniku radiowym dotknąć w tajemnicy.

LUSIA To tylko efektowne pozy z marnego teatru: użyteczne postawy, wytyczne sukcesu, radość rozwoju, setki dziwnych pojęć, które w żaden sposób nie przystają do mnie.

RITA Ja odbyłam staranną edukację u Białych Sióstr Miłosierdzia w Sarajewie, nauczyły mnie, że nie ma żadnego początku, ani końca.

HENRYK Znam ten sierociniec, ma piękną fasadę.

LUSIA Ojciec musisz mnie mieć na oku, jeśli nie chcesz żebym skończyła w kryminale.

RITA Nie widzisz że ojciec się właśnie delektuje chwilą.

LUSIA Czy ja mam wystarczające narzędzia żeby rozebrać ten dom?

RADIOODBIORNIK Zakłady cukiernicze Luksus posiadają sale konsumpcyjne obsługiwane przez kelnerów, chociaż oczywiście nie zapominamy o sprzedaży na wynos. Sala, którą obsługiwała Rita G. rosła od szczęśliwego konsumowania. Egzotyczna piękność o doskonałej figurze: ach te nogi, te uda!!!, nie mogły pozostać niezauważone, co znalazło odbicie w obrotach firmy. Luksus otworzy cię na egzotykę.

LUSIA Zaremba sławny na cały Lwów architekt, właśnie skończył odnawiać zniszczony miejski dworzec, ma pełne ręce roboty. Takie delikatne. Stać go na elegancką jedenastopokojową willę z basenem w modnym letnisku odgrodzoną od świata trzymetrowym murem. Ma mieszkanie w centrum Lwowa, do którego już za tydzień przeprowadza się wraz z córką Elżbietą zwaną pieszczotliwie

Lusią. Właśnie do tego mieszkania tydzień po zawarciu znajomości przyszła Rita G., została na noc, zamknęła drzwi i noc postanowiła nigdy stamtąd nie wychodzić.

RITA Rok po zawarciu znajomości.

HENRYK Stałaś pod cukiernią, każdego dnia odwiedzałem tę cukiernię, a ty każdego dnia czekałaś. Pewnego piątku poszła za mną, tak po prostu nic nie mówiąc. Przepisy nie pozwalają wpuszczać obcych do zakładu pracy. Czekala siedem godzin przed budynkiem. Pomyślałem pięknie umie czekać.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Czy historia nie jest ostatecznie tylko efektem lęku przed nudą?

SĘDZIA Między aktami sprawy znalazłem paragon z paryskich pasaży, paragon dotyczy futra.

LUSIA Jakie błyszczące futerko.

HENRYK Mięciutkie prawda, przyrasta do ciała, nadając posturze pewnej drapieżności. W nim sobie na pewno wszędzie poradzi – pomyślałem. Na wypadek trudności kupiłem drugie identyczne.

RITA Kiedy zobaczyłam się w lustrze, zrozumiałam, że w tym futrze mogę stać się kimkolwiek. Nauczę się być jedyna. Na wiele niezwykłych sposobów kochana.

HENRYK Wziąłem z niej, co mi było potrzebne, podobnie jak z Boga we wczesnej młodości.

RITA Nadal mogę być użyteczna na setki sposobów jak Bóg, dla poetów jestem poezją, dla ćpunów towarem, dla duchownych oczyszczeniem, dla filmowców filmem, dla architekta dworcem centralnym wymagającym szybkiej rozbudowy, dla siebie samej pustką.

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA Diagnoza medyczna: osobę specjalistycznie izolowaną w stosunkach personalnych charakteryzuje między innymi: patologiczna masturbacja, skłonności do sadomasochizmu, używanie

dziwacznych fetyszy w celu uzyskania podniecenia, ocieractwo, potrzeba oglądania innych we wszelkich sytuacjach intymnych.

RITA Zrobiłam ci otwór w ścianie i bardzo dużo miejsca w drugim planie.

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA To moje, to od dzieciństwa moje, to od ojca moje, to od siostry moje, to od Henryka moje, moje, moje rodowe, moje w posagu, to moja strefa relaksu, to moja choroba, a to mój śmiech.

STAŚ Czy matką można się zarazić?

HENRYK Matki jak choinki nie można zbyt długo zatrzymać pod dachem, usycha, traci zieleni.

STAŚ Sztuczne cały rok mogą stać na strychu i cierpliwie czekać.

LUSIA Sztuczne są brzydkie, nie dają zapachu świąt.

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA Diagnoza dnia codziennego: Skóra na brzuchu jak zwiotczały pergamin, na którym przeczytać można historię przypadków miłosnych. Powłoki brzuszne cieniutkie, że ręką możesz przez nie policzyć kiszki. Narządy rodne wypadają przy kaszlu czy lada kichnięciu. Wydziela mi się bezwiednie moc. Pęknięte, bliznami pokryte krocze, pozostałości po Stasiu i innych zapaleniach. Na nogach wiją się sznury żyłaków, piersi obwisłe, zwiotczałe po Lusi. Po jej apetycie nic już nie mogło triumfalnie wznosić się do góry.

HENRYK Wolę żywe drzewka, naturalne, świadome swojego chwilowego szczęścia. Nie wiedzieć kiedy stajesz się niewolnikiem szczęścia, kiedy go zaczynasz wściekle pilnować jak pies naszą willę. W końcu stajesz się tylko szczekaniem.

LUSIA Czy przemoc może być konstruktywna mamo?

RITA Czy przemoc może nie być piękna?

SĘDZIA W archiwum zachowała się korespondencja pomiędzy amerykańskim producentem a oskarżoną.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT To jest ta dziewczyna. Jej się po prostu wierzy.

RITA Jak uciec od bycia ilustracją nie popadając w abstrakcję?

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA Jak wypluć mózg nie popadając w przesadną anatomie?

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Jak Capote z zimną krwią się zbliżyć.

RITA Powinam od początku być w futrze?

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA Powinam od początku być nago?

AMERYKAŃSKI PRODUCENT „Twarz blada o ujmującym wyrazie, spojrzenie łagodne pięknych oczu...” „Podobno ludzie przystawali na jej widok.” Wyprostuj się. W tym świetle, które nadaje ciszy formę odchodzącego życia.

RITA Nie zestarzałam się?

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA Nie poskładałam się?

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Czy Medea może się zestarzeć?

RITA Ze wszystkich nieszczęść dojrzałam do nieszczęścia sprawcy.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Medea jest sprawcą.

RITA Tylko z profilu.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Medea, Antygona, Demeter.

RITA Nie Medea, nie Antygona, nie Demeter, nie Elektra, Margarita po prostu Rita.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Wskresilem wiele bohaterek tragicznych, wyniosłych, pięknych. Każdą musiałem w pewnym miejscu złamać.

RITA Wkładasz im w usta słowa, sam unikając ich wypróbowania.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Bez nich nic nowego bym się o sobie nie dowiedział.

RITA W jakiej sprawie chcesz się mną posłużyć?

STANISŁAWA TEMIDA P. Moralnym sprawcą tragedii na zawsze pozostanie lwowski architekt. Otwiera wieka trumny gdzie spoczywają szczątki jego przeszłości: piękne, niepowtarzalne, pełne pasji, gotowe dla niego postradać zmysły.

HENRYK Kiedy wziąłem ją spod cukierni, byłem czterdziestoletnim wdowcem wobec pogrzebanej żywcem w szpitalu psychiatrycznym żony, ojcem dwojga dzieci. Po ośmiu latach domowych zakąsek, chcę nieśmiało wyjść na miasto, zwiedzić inne lokale, bistra, cukiernie, kawiarenki.

RADIOODBIORNIK Niedziela 20 grudnia 1931, USA urodziła się Mala Powers, aktorka, umrze w 2007. W Rosji próbowano zakłócić obchody Dnia Czekisty. Cytat dnia: „Jeśli przygarniesz głodnego psa i zaopiekujesz się nim, nie ugryzie cię. To zasadnicza różnica między psem a człowiekiem.” Mark Twain.

RITA Po ośmiu latach nawykłam do zbyt wielu zdań o miłości do lwowskiego architekta. Na brzuchu lwowskiego architekta złożyłam za dużo słów – przyzwyczajęń, słów zarażonych, słów wyczerpanych.

HENRYK Po ośmiu latach język zgubił funkcję erotyczną. Zastanów się w co mógłbym nas jeszcze złożyć?

RITA Inwestycja: czytałam, że znalazł się właściciel mojej wyspy i że zamierza ją sprzedać razem z mieszkańcami.

HENRYK Straciłem serce do twojej geografii.

RITA Obiecałeś oddać mi wyspę, która śmiała mnie zapomnieć i o mnie nie zapytać, oddając pierwiej morzu wszelkie po mnie ślady.

HENRYK Chcesz się stać atrakcją turystyczną?

RITA Mieć gdzie uciec i gdzie się pochować.

HENRYK Przed kim pochować?

RITA Patrz mi na ręce. Wiele moich ruchów jest przeciwko mnie.

HENRYK Próbuję cię jednoznacznie kochać, jednocześnie pragnąć, chcieć cię mieć na myśli, chcieć cię mieć przy sobie. Twoje egzotyczne tańce, nawyki, obrzędy były piękne, wiele stylu z nich dla siebie wziąłem. Pierwszy rok może nawet dwa były nie do przecenienia. Kiedy nie mogłem cię złapać. Dziś jesteś

przeźroczyta. Widzę jak się starasz, inwestując swoją wartość rynkową w kolejne gwałtem ściągane spojrzenia. Oddałbym wszystko, żebyś mogła mnie jeszcze zabołec.

RITA Tymczasowe ramiona, tymczasowe zlewy w kuchni, wynajęte krajobrazy. Dlaczego nikt nie chce mnie zatrzymać? Przygarnia, zmienia oprogramowanie i beztrosko wypuszcza z rąk. Mamo, dlaczego nikt mnie nie chce do siebie przywiązać? Choćby wziąć w dzierżawę?

HENRYK Mogę ci te pamiątki ślicznie zapakować: dom, wspomnienia, biżuterię, pościel, wspólne posiłki, piosenki, wyprawy. Nikt ci tego nigdy nie odbierze.

RITA W willi na przedmieściu, wśród ludzi, których horyzonty o średnicy kroku deformują swoje i innych postawy stałam się rok po roku tobą. Twoim stolikiem do kreślenia planów, twoim poręczeniem, zaświadczeniem, budzikiem.

HENRYK Jej krzykliwy głos nawet w zwyczajnych sytuacjach brzmiał jakby się kłóciła.

RITA I co mam teraz zrobić, co? Mam tak wyjść? Gdzie iść mamo?

HENRYK Do takich rejestrów nie da się przywyknąć.

RITA Co zrobię jutro, jak się obudzę? Co za chwilę? Jaką złapać perspektywę?

HENRYK Mówiłem ci, że nigdy nie możesz być słabsza.

RITA Słabszych trzeba wyeliminować.

HENRYK Nie poddawaj mi się.

RITA Słabszych trzeba dobić.

HENRYK Słabszych trzeba leczyć.

RITA Zerwij wszystkie związki z tą podłogą, z tym futrem, z tą twarzą, ze wszystkim, co wydaje się światem. Bądź gorący, uderz mnie chociaż, bądź wiarygodny.

HENRYK Spróbujmy innym językiem.

RITA Chcę świata, na którego nie mam żadnego języka, tych czystych linii, powietrza, azotu, bez wyroków semantycznych, bez praw wzajemności. W

moralności zwierząt, w radości zwiędłych liści, zużyciu papierów maszynowych i ściernych. Skoro poważnie traktuję swoją rolę ofiary, ktoś musi stać się jeszcze większą.

RADIOODBIORNIK Noc z 30 na 31 grudnia 1931 mroźna, jasna, prószy drobny śnieg. Niemcy: astronom Karl Wilhelm Reinmuth odkrył planetoid Troilus, Irlandia urodził się Bob Shaw pisarz, umrze w 1996. W willi architekta Henryka Zaremby doszło do zabójstwa jego 17-letniej córki Elżbiety. Imieniny obchodzą dziś Donata, Mariusz, Melania, Sebastiań i oczywiście Sylwester, życzymy gigantycznych rozkoszy dostępnych w naszym noworocznym planie wysyłkowym.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Jedni mają sumienie drudzy bogactwo doświadczeń. Jedni mają rację a drudzy rozkosz w każdym poczynaniu.

SĘDZIA Pan pojawił się na miejscu dokładnie o 3.13.

DETEKTYW O 2.55 obudził mnie nieprzyzwoity sen, zmieniłem bieliznę i truchtem udałem na miejsce.

LUSIA Wszystkie momenty czasu stoją obok siebie w rzędzie, układają się w jakiś napis. Nie mogę przeczytać. „You are masterpice”. Zaczynam liczyć jeden, dwa, sto, czekam. Znowu żaden podróżny się tu nie zatrzyma. Życie ukrywa przed mną wszelkie informacje o sobie. Kolejne nieudane wersje mojej twarzy dręczą mnie i nudzą. Daj mi coś mocniejszego. W tętnicę albo w oko. Coś musi się zdarzyć. Za chwilę zważą moją głowę, co nie zaważy już na moim losie. Najbardziej sexi jest nie to, że umrę, ale to, że nikt nie zrozumie mojej śmierci. Nie ma muzyki, nie ma się wokół czego kręcić. Gdyby serce miało odrobinę współczucia przestało by mnie gnębić swoją monotonią. Czy istnieje szczęśliwa śmierć?

STAŚ Zdaje się, że mógłbym pominąć sumienie na rzecz twojego szczęścia.

LUISA Zajęte. Jak łatwo pragnienie wymknięcia się przekształca się w pragnienie niszczenia.

STAŚ Możesz zniszczyć moje radio.

LUSIA Zajęte.

RADIOODBIORNIK Ta piosenka ma zrobić nastrój. Ta piosenka została napisana specjalnie na ten wieczór. Ta piosenka jest plagiatem. Jest plagiatem plagiatu. Tę piosenkę wykonano na mnie trzydzieści lat temu i od tej pory nie mogę jej zatrzymać.

DETEKTYW Przed kim się pani chowa?

LUSIA Chcę, żeby mnie szukali i nigdy nie znaleźli sprawcy.

DETEKTYW Dokąd się pani zrywa w taką noc?

LUSIA Mam takie swoje miejsce w mieście, ceglany, niepozorny dom jednorodzinny zwie się Chryzantema. W każdym pokoiku na środku trumna, wieńce, płonące gromnice. W tle pieśni żałobne sączą się półszepem. Można wybrać pieśń w dowolnym języku, w dowolnym obrzędku. W trumnie dziewczyna zazwyczaj umalowana na białą, choć można wybrać odcień w zależności od nacji. Jeśli uczestnik sobie życzy palce sine, na piersiach palmy, rany, można nawet zamówić robactwo. Ciało mocno schłodzone lodem, oczy zamknięte, twarz czasem wypchana delikatnie watą. Obraz wierny, wrażenie niemal pożądane. Ale wewnątrz ciepło. Nie da się schłodzić wnętrza. Proszę sobie mnie teraz wyobrazić.

DETEKTYW Tylko ty znasz prawdę.

LUSIA Niech pan stwierdza zgon.

DETEKTYW Jak to wygląda?

LUSIA Wcale nie wygląda, leci, spada, płynie milionami gwiazd.

DETEKTYW Wielkość dłoni, odciski palców?

LUSIA W sam raz na szybką miłość.

DETEKTYW Zapach?

LUSIA Przykry, kilkudniowy.

DETEKTYW Powiedz prawdę.

LUSIA Reżimy prawdy zniszczyły tyle miast, rzek, aniołów, bogów,
pocałunków, tańców, ludowych obrzędów.

DETEKTYW Tylko rozgorączkowane pożądanie prawdy wpędza sens w ruch.

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA Nie kłamstwa, lecz prawda zabiła nadzieję.
Pozór jest duchem prawda kamieniem. Zakopali mnie w piasku pustyni po szyję
a w głowę rzucali prawdami. Prawdy okazały się puste i nie mogły zastąpić
zbrodniczych narzędzi. O nagrobki prawd wytarłam ręce raz na zawsze. Ilekroć
mówiłam ci prawdę coś rosło między nami. Przez prawdę nie mogłyśmy się
spotkać, była nie do zniesienia. Jak akcyza czy cło. Tańcz, pachnij, błyszcz,
wylewaj się korytom rzek. Czy słońce potrzebuje być tłumaczone a morze?

LUSIA Cóż to jest prawda? Gdzie jej wynalazca?

OGRODNIK Najwięcej smalcu wytwarza się ze starych i bardzo tłustych psów.
Na początku okłada się psa kijem, żeby tłuszcz lepiej odszedł. Później podrzyna
się gardło i wiesza na haku. Kiedy już krew spłynie, odcina się łapy i wrzuca do
gotowania, aż się wytopi cały smalec. Psy szczekały, psy znikwały nikt nic nie
widział, nikt nic nie mówił.

DETEKTYW Czego szukać, badać, stwierdzać?

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA Po prostu oddychaj.

STAŚ Słucham właśnie „Wojny światów”, wiem, co się stanie, zam każdy
dźwięk, lecz nagle słyszę „Skowyt”.

SKOWYT PSA LUXA „Święty! Święty! Święty! Święty! Święty! Święty!
Święty! Święty! Święty!

Święty! Święty! Święty! Święty! Święty! Święty!

Świat jest święty! Dusza jest święta! Skóra jest święta! Nos jest święty! Ręka jest święta! Brzuch jest święty! Oko jest święte! Chuj jest święty! Otwór w dupie jest święty! Język jest święty”

STAŚ Lusu.

SKOWYT PSA LUXA „Wszystko jest święte! Każdy jest święty! Każde miejsce jest święte! Każdy dzień jest wiecznością! Każdy jest aniołem!”

STAŚ Lusu. Lusu.

SKOWYT PSA LUXA „Maszyna do pisania jest święta, wiersz jest święty głos jest święty, słuchacze są święci, ekstaza jest święta!”

SĘDZIA Jak to możliwe że skowyt psa słyszał tylko świadek?

STAŚ Luisa jest święta. „Święta moja matka w domu wariatów!

Święta samotność wieżowców i bruków! Święte kafejki wypełnione tłumami!

Święte tajemnicze rzeki łez pod ulicami !” Święta ta chwila, święta cisza”

LUSIA Kiedy pod powiekami zamykam powieki zamykam powieki zamykam powieki, szczęśliwa zamykam powieki: Ciało leży na łóżku na wznak, prawa kończyna dolna wyciągnięta, lewa ułożona na zewnątrz, zgięta w kolanie. Nogi przypadkiem rozchylone. Obie kończyny górne zginają się w łokciach, palce zaciskają się starannie. Całą twarz, uszy, włosy, kark i plecy pokrywa krew. Kości czaszki na czole i za uszami odsłaniają się przed obserwatorem. Głowa otwiera się na oścież. Nie ma strażnika. Przez dziurę można wejść do środka, na prawo zwiedza się czas przeszły dokonany, na lewo niedokonany. Zapraszam. Nigdy się sobą tak nie interesowałam.

STAŚ Lusiu zabita. Lusiu zabita.....

CZEŚĆ II

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA: Ruch, zgiełk, krzyk. Gdzie to życie, które stąd umyka?

HENRYK Wierzyłem że wisi nade mną fatum – i gdy pokazywało mi swoje oblicze, patrzyłem w nie bez krzyku, bez gestu, jeno szerząc oczy zdumieniem, że ono nie chce ustać, że czepia się właśnie mnie, bez powodu, bez przyczyny po raz wtóry. Jeszcze ciepła, jeszcze gorąca. Kładę usta na ustach córki, wpycham w nią powietrze jak w dziurawy balon, świszczy jak wiatr. Masuję, szarpię, szczypię, zaglądam w źrenice, błagam, rozkazuję, zaklinam, przeklinam.

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA Słyszysz wiatr?

STAŚ Otworzyła się całkiem Lusi głowa.

HENRYK Spróbuj zatamować krew.

RITA Spróbuj odrzucić bolesne opisy, patrz na to jak na film. Gdybym się nie nauczyła takiego patrzenia dziś bym przed każdym cierpieniem zamykała oczy.

STAŚ Wylewają się straszne myśli i straszne pragnienia. Nie wiem czy moje pragnienia czy jej?

HENRYK Ojciec nie powinien węszyć w nastolatki głowie i tak nic nie pojmie – najwyżej bałaganu narobi sobie i jej.

STAŚ -LUSIA Smutni kalecy, przegrani starcy, otyli młodzieńcy z wiecznie spoconymi od pragnienia dłońmi, na których czekają wyprzedaje po każdym sezonie, a ich pijane pocałunki nigdy nie są w ramach pożądania, przyszli samobójcy, którym ciągle coś zbiega sprzed nosa, agresywni królowie, którym ktoś wiecznie drepcze po piętach achillesowych, tacy oni zostawiali we mnie wielkie smutne historie, gubili zaciśnięte szczęki i pięści, spuszczały oczy, kiedy klepałam ich po plecach po przegranej walce ze sobą, staczanej gdzieś pomiędzy nami. Chłonełam, pytałam, przeganiałam ich desperacje, frustracje i klęski.

LUSIA Przecież Ciebie też w nich czułam.

STAŚ Co zrobić z ciałem?

LUSIA Wszystko.

HENRYK Jest ciało – jest zbrodnia.

STAŚ Ciało to zbrodnia.

LUSIA Masz zwodniczy wzwód.

HENRYK Zbrodniczo przegrywa z tępym przedmiotem.

STAŚ Nie wiem jak go użyć do żałoby, nie może ze mnie wyjść żaden tren ani czarny worek.

LUSIA Drżysz.

STAŚ Zwłoki rozkładają każde twierdzenie.

LUSIA Ciało zaczyna się rozkładać już cztery minuty po śmierci. Komórki sekundę po sekundzie kapitulują, bakterie składają broń, krew spływa i zastyga. Najpierw umiera oko. W ostatnim ziemskim odruchu opróżnia się pęcherz moczowy. Nic nie poczułam. Przepraszam.

STAŚ W szkole nikt do mnie nie mówi po imieniu. Jak podnosiłem rękę rozpaczliwie głośno, tylko ty pytałaś kto tam. Naucz mnie płakać.

LUSIA W lustrzanym odbiciu objawia się przyszłość. Za słabe rysy, żeby ją pamiętać. Nigdy nie będę starsza.

STAŚ Naucz mnie płakać.

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA Stasiu możesz ten brak łez jakoś przetworzyć albo intelektualnie opakować. Ratuj się jakimś neologizmem, może jakąś nową emocją. Eksperymentuj z cierpieniem nigdy nie wiesz dokąd cię zawiedzie.

STAŚ Matką można się zarazić.

LUSIA Nie chcę twoich łez. Morderca po wszystkim położył się obok mnie i każdą zadaną mi ranę starannie całował. Teraz wezmę jego ból do kieszeni, zawinę w chusteczkę i zakopię głęboko pod ziemią. Nie znajdą nas. Nikt nie zidentyfikuje naszego spotkania.

STAŚ Znajdę mordercę choćby w lustrze, choćby w oku.

LUSIA Zajmij się biednym ojcem. Niech mu nowo powstałe źródło tożsamości nie przerywa przygód. Niech się nauczy szybko zapominać.

HENRYK Trzy lata nie byłem w twoim pokoju. Jak mogłem pozwolić na nieszczelne okna, łóżko sprzed trzydziestu lat. Już nie produkuje się takich. Za

późno chciałem uczyć się twojego języka. Kupiłem sportowy samochód, młodzieżowe trampki, identyczne motory dla mnie i dla ciebie, chciałem wreszcie poznać twoje koleżanki.

RITA Posłałam po serwis sprzątający, najwyższa pora pozbierać szczątki w jakiś układ czy sens. Cóż pod wpływem zimnego ciała język się kurczy i zwija się pod siebie.

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA Rozpacz jest najdelikatniejszą tkaniną, trzeba uważać żeby jej nie porwać, tak rzadko można jej naprawdę dotknąć.

RITA Nie ma co płakać nad rozlanym życiem, czasem się po prostu rozlewa. Za mną, za mną, za moją sprawą ciągle jeszcze żywą, trup nic już nam nie opowie o sile człowieka.

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA Zresztą o słabości też nie.

LUSIA „W chwili, gdy zauważasz światło świetlika wiesz, że już odleciał.”

HENRYK Henryk Zaremba nie pozwolił posprzątać pokoju zamordowanej. Przez ponad dwadzieścia lat spędzał tam każde popołudnie, czytał na głos książki, których ofiara nie zdążyła za sobą pozamykać.

RITA Smakuj swoje lody zanim się roztopią.

DETEKTYW Tu wszystko słyhać uderzenia serca, ruch jelit, ciśnienie krwi, drgania mięśni.

RITA Nie trzeba było posyłać po pana.

DETEKTYW Zanim rozpalą się okiennice, wiem gdzie iść.

RITA W tej chwili każdy już tworzy ciągi, motywy, zbiera zwidy i szmery na fakty.

DETEKTYW Samotny dom, wąski krąg podejrzanych, skomplikowane relacje rodzinne.

RITA Przecenia pan rodzinę. Relacje rodzinne – najbardziej dostępne tkaniny: poliester, lycra, polar. Przeszłam przez tyle rodzin jako członek i jako guwernantka i żadna nie okazała się ani trwała, ani szlachetna.

DETEKTYW Ofiarą jest zdaje się atrakcyjna młoda dziewczyna?

RITA Ofiarę zdaje się łatwiej zrozumieć.

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA Z ofiarą łatwiej się identyfikować.

RITA Mam przesyt opowieści o ofierze.

STAŚ Pan jest prywatnym detektywem?

DETEKTYW Na stałe jestem elementem organów państwowych, jednak w pewnych okolicznościach można mnie wynająć.

STAŚ Kto pana wynajął?

DETEKTYW Dopiero ubiegam się o angaż.

STAŚ Czym pan się legitymuje?

DETEKTYW Wiedzą, doświadczeniem, doskonałym wzrokiem.

STAŚ Nie ufam wiedzy oka.

DETEKTYW Chłopiec zdaje się być w szoku.

HENRYK Był najbliższej siostry.

STAŚ Nawet jeśli znajdziesz mordercę czy znajdziesz mordercę, znajdziesz mordercę jeśli znajdziesz mordercę, znajdziesz mordercę w mordercy mordercę znajdziesz?

HENRYK Proszę się nie krępować.

DETEKTYW Dom ma idealną izolację dźwiękową, żaden krzyk nie mógł się stąd bezkarnie wydostać.

HENRYK Proszę wejść w głąb.

DETEKTYW Rodzina to idealny system antywłamaniowy.

HENRYK Wiele w nią zainwestowałem wartości, nieruchomości, najnowszych innowacji formalnych.

DETEKTYW Ciało nie wykazuje śladów włamania.

HENRYK Proszę zajrzeć do środka.

DETEKTYW Zwłoki kobiety siedemnaście lat liczącej, dobrej budowy kośćca, miernego odżywienia, metr sześćdziesiąt długości mierzące. Stężenie trupie utrzymane w zupełności w szczęce, w kończynach. Nacięciem stwierdzam

blony śluzowe blade, pod głębszym nacięciem mięso blado różowe w smaku przypominające surowego tuńczyka.

RADIOODBIORNIK 1 stycznia 1932: W III Rzeszy wszedł w życie dekret o sterylizacji. Zmarł Leonid Artamonow rosyjski generał kawalerii, podróżnik, inżynier. W Zakładzie Medycyny Sądowej we Lwowie sekcja zwłok Elżbiety „Lusi” Zarembianki wykazuje niezwykle obrażenia części płciowych pochodzące od wciśnięcia z dużą siłą jakiegoś ciała tępego. Czy każde twarde ciało musi być od razu tępe? Zapraszam na próbną sesję w nowo otwartym klubie sportowym Herkules.

DETEKTYW Brak zapachu nasienia na pościeli i w ciele ofiary. Niech panowie spojrzą, te rany wewnętrzne powstały w skutek wepchnięcia do dróg rodnych denatki palca lub czegoś równie potwornego w chwili, gdy ta już nie żyła lub była w stanie agonalnym.

RADIOODBIORNIK Domniemana rozkosz dwa w jednym dostępna w sprzedaży detalicznej na www.expirencefortheend.doc. Dysponujemy niezwykle ofertą dopiero co wynalezionych pragnień oraz technik ich zaspakajania. Doświadczaj więcej, częściej, intensywniej. Podtrzymuj temperaturę ciała, podtrzymuj ogień pragnienia. Jeśli ogień zgaśnie, zdychasz i żadne narzędzie tępe czy inteligentne cię już nie obudzi. Ta piosenka trafia tu przypadkiem, przekierowana z innego zdarzenia.

SĘDZIA O piątej piętnaście natrafia pan na kolejny ślad.

DETEKTYW Już o czwartej pięćdziesiąt widzę związek między zapachem a obrazem.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Reżymy wiedzy zmiażdżyły miliony perspektyw. Tyle wyjść awaryjnych zostało zamurowanych.

SĘDZIA Każdy w końcu idzie na współpracę.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Dlaczego pozwalasz żeby twój zegarek źle chodził?

DETEKTYW Zawsze dwa kroki przed ofiarą.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Pan zdaje się tropić tylko swoje ślady.

DETEKTYW W holu przy wejściu do pokoju zamordowanej znalazłem świeży kał wagi około dwustu dramatycznych gramów, uformowany, w zbitości gęstej papki, barwy ciemnogliniastej, woni ostrej swoistej.

HENRYK Niemożliwe pies zawsze wychodzi za potrzebą.

DETEKTYW Kał ten powstał z przetworzenia produktów mącznych i mięsa wieprzowego. Z zapachu wnioskuję że mięso było nie pierwszej świeżości, lecz silne przyprawy zniwelowały przykry efekt.

STAŚ Ja jestem od karmienia Luxa i świadczę że, pies jada tylko drób i nabiał.

DETEKTYW Kał ten złożony w siedemdziesięciu procentach z białka zwierzęcego, to znaczy że wydalony został z ludzkiego życia wewnętrznego.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Staje się jakby portretem patrzącego.

DETEKTYW Z czego wnioskuję, że nie był to napad rabunkowy. „Złodzieje mają mocne nerwy i zdrowe żołądki.” Z czego wnioskuję, że mord miał zdecydowanie bardziej intymne podłoże.

RITA Można z tego wróżyć.

DETEKTYW Materiał zabezpieczam, biorę w przechowanie. Tym samym tropem idąc w głąb, natrafiam na ledwie widoczne plamy krwi na ścianie w hallu, na posadzce w hallu, na kłamce, na stłuczonej szybie. Zdaje się, że tworzą osobliwy profil.

RITA Pleśń ma takie samo prawo do życia jak ty.

DETEKTYW W drzwiach prowadzących z sypialni Rity G. do pokoju zamordowanej wybita szyba. Proszę wyciągnąć prawe dłonie. Równo. Wszyscy bez wyjątku. W prawej dłoni Rity rozpoznaję odłamki szkła różnej wielkości.

RITA Można się w nich przejrzeć?

HENRYK Ona ciągle coś tłucze, cała jest w szkle, zawsze taka była.

DETEKTYW Odłamki szkła są również w jej oku.

HENRYK Czyżby uszkodziło widzenie?

DETEKTYW Z każdego oka widoczne ślady drobnych stóp w drobnych dobrej jakości pantoflach. Zabezpieczam i biorę w przechowanie.

STAŚ Ślady stóp błądzą wokół nas, patrzą przez okna, prowadzą nawet do piwnicy. Jesteśmy otoczeni.

DETEKTYW Na podeszwie stopy podejrzonej znajduję topniejący śnieg.

RITA Śnieg ma takie samo prawo do życia jak ty.

DETEKTYW Naturalne futro z soboli wagi około dwóch i pół kilograma, z fioletową podszewką od strony wewnętrznej. Wyczuwam charakterystyczny odór. Nakazuję oddać w zabezpieczone przechowanie.

RITA Futro nie.

HENRYK Drugie identyczne wisi w szafie.

RITA Nie chcę drugiego.

DETEKTYW Na podszewce wyraźny, świeży ślad masy kałowej. Jeśli spojrzeć lepiej są w niej małe, białe glisty. Wraz z parą obuwia zatrzymuję i biorę w przechowanie.

HENRYK Kto ci podarował te halkę, symbol upadku jakości?

DETEKTYW Ta halka jeszcze nic nie przeszła.

RITA Od lat moim przeżyciom brak zapachu, dźwięków.

HENRYK Halka jest bezwstydnie nowa. Ta halka nie jest ojczystym produktem.

Kto ci podarował?

RITA Sama sobie podarowałam.

HENRYK Przecież ty nic nie kupujesz sama.

DETEKTYW Czy kolor halki się zgadza?

STAŚ To jest jakby seledynowy.

SĘDZIA To jest kolor biały.

HENRYK Pod halką pierwsze ślady zużycia.

DETEKTYW Na plecach podejrzanej powyżej pośladka zauważalna masa kałowa wagi około trzydziestu gramów oraz narośl średnicy dwa milimetry, barwy ciemno zgniłej. Biorę w przechowanie.

RITA Nie podobam się sobie w takich ujęciach.

DETEKTYW Niech panowie także okażą bieliznę.

HENRYK Jeśli to konieczne.

STAŚ Ja nie okażę.

DETEKTYW Na bieliźnie Henryka Z. również widoczne obwódki kałowe, śladowe ilości kału widoczne wokół odbytnicy. Ślady użytku codziennego, nie wykazujące nic specyficznego. Na bieliźnie Stanisława zauważalne spore ilości przyschniętego nasienia, barwy białej, woni swoistej. Zabezpieczam i biorę w przechowanie.

STAŚ To są bardzo cenne wydarzenia nie chciałbym ich stracić.

DETEKTYW W bieliźnie podejrzanej odkrywam zakrwawioną chustkę, zakrwawienie należy w całości do ofiary. Zabezpieczam i biorę w przechowanie.

RITA To skrzep.

HENRYK Ponoć dziesięć dni temu miałaś przechodzić menstruację.

DETEKTYW Ciało podejrzanej wykazuje liczne mapy zranień, odrapań, przemilczeń. Bez odkażania biorę w przechowanie.

HENRYK W powieści Ameryka czytanej przez nią ostatniej nocy znalazłem podkreślone zdanie „Człowiek, jeśli patrzy uważnie, poznaje siebie już po twarzy lokaja u drzwi”

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Cokolwiek potniesz i połączysz ze sobą rytmicznie jest do przyjęcia dla mózgu, który ma naturę kinematografu.

DETEKTYW Z jamy ustnej wydobywa się przykry zapach. W pozornie perlistym uzębieniu natrafiam na liczne ubytki moralne, wypełnione wspomnianą obrzydliwie masą.

HENRYK Wszystkie części do siebie pasują, nie trzeba nawet wychodzić poza ogrodzenie.

DETEKTYW Pod paznokciem podejrzanej nuda.

STAŚ Twarz podejrzanej dziwnie zaczyna przypominać ofiarę.

RITA Ofiarę łatwiej pokochać?

DETEKTYW Z spojrzenia podejrzanej wydobywa się tępy zwierzęcy strach. W rysach oskarżonej znaleziono liczne braki w tym brak skrupułów. W rękach oskarżonej znaleziono motyw i gotowość. Wszystko razem zabezpieczono i wzięto w przechowanie.

SĘDZIA Główny świadek, na zeznaniach którego, opiera się oskarżenie Stanisław Zaremba.

DETEKTYW Stanisławie, co widzisz?

STAŚ Ciebie widzę.

DETEKTYW Jaką ma płęć.

STAŚ Nie widzę płci.

DETEKTYW Musisz coś jednak czuć.

STAŚ Widzę postać kobiecą.

DETEKTYW Dotknij.

STAŚ W futrze.

DETEKTYW Bliżej

STAŚ Pamiętam stoi twarzą do mnie. Może to siostra Elżbieta, której co noc szukam. Lusu przytul mnie mocno.

DETEKTYW Nie krępuj się.

STAŚ Nie to nie Lusiu, zbyt wyraźny nos, zbyt łapczywe usta. Jej matczyne piersi, ciężkie i pełne obcości. Matką można się zarazić. To nie Lusiu. Zapach słodki, mdlący. To nie matka.

DETEKTYW Jesteś obok tajemnicy.

STAŚ Postać stoi sztywno, trzęsie się.

DETEKTYW Gdzie?

STAŚ Plecami przyklejona do ściany.

DETEKTYW Poznajesz tę twarz?

STAŚ Cały obraz się trzęsie i zaciera.

DETEKTYW Uspokój spojrzenie.

STAŚ Zaczajona, ukryta, świadoma. Prawie nie oddycha. Zanim ucieknie z pola widzenia, jej napięcie na chwilę spotyka się z moim, w jednym skowycie psa.

DETEKTYW Znasz tę twarz?

STAŚ Porusza się bezszelestnie jedna sekunda i znika. Zaraz po odkryciu przeze mnie zwłok siostry, pojawi się we framudze drzwi. Bezszelestnie.

DETEKTYW Proszę się pojawić bezszelestnie.

RITA Ciche skrzypnięcie drzwi i we framudze ukazuje się oskarżona w czarnym selskinowym (bardzo bardzo drogim i eleganckim) futrze, które nie jest prezentem, które kupiła sama. Włosy gładko zaczesane do tyłu, spięte klamerkami, nieosłonięte kapeluszem. Twarz blada o ujmującym wyrazie jak opłatek, lśni by się nią dzielić.

HENRYK Człowiek powinien natrzeć się do syta.

STAŚ W tej chwili, nagle wszystko żyje, wszystko działa, wszystko sobie odpowiada.

RITA Pod naporem ciężaru powietrza, uderzeń serca, uderzeń gorąca, skurczów jelit, skrętów kiszek niewdzięczne ciało wyrzuca z siebie brud wagi około pięciuset zdradzieckich gramów. Drapieżnik boi się, nie chce zostawiać śladu. Ciało drapieżnika myśli jak zniknąć, nie ma czasu na całą tę otoczkę kulturową. Ciało zjada brud wagi około trzystu gramów. Resztą się dławi, resztą wymiotuje. Reszta za bardzo pasuje do reszty zdarzeń. Rozrzuca przykre epizody, nie może wszystkiego w sobie zamknąć głupie ciało. Drapieżnik próbuje kąsać tępe ciało, natrafia na twardy grunt pod zębami. Grunt jest zbyt twardy na ból. Grunt to samogwałt wepchany między Bogiem a zwłokami. Drapieżnik rezygnuje z funkcji drapieżnika, za wąski przełyk, za słabe kły.

CZEŚĆ III

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Figura końcowa okazuje się ostatecznie dziełem prostego montażu, mogę jej przypisać dowolną funkcję. W tym świetle, które nadaje ciszy aurę odchodzącego życia....

RITA Powstaje Emilia Margerita dwojga imion Gorgonowa, powstaje w blasku oskarżenia. Bierze na siebie spojrzenia pożądliwe, gwałtowne i groźne. Pragnie by w nią rzucić. Wie, że wolność powinna zacząć się od razu.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Wyłonienie winnego ośmiela.

RITA Pragnie by w nią rzucić kamieniem szlachetnym z najszlachetniejszych pobudek.

STANISŁAWA TEMIDA P. Nie chcesz chyba zostać higienistką jakiegoś głupiego sumienia.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Wobec winnej można sobie wreszcie pozwolić na siebie. Na winnej można nadwerężyć wiele swoich granic.

RITA Pragnie by w nią rzucić kamieniem milowym.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Wobec winnej można sobie pozwolić na ból bez limitu.

STANISŁAWA TEMIDA P. Zanim stworzymy nowego człowieka, musimy stworzyć nowe pragnienia, nastroje, emocje.

RITA Pragnie by z niej coś wygrzebać.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Napędzane energią słoneczną pragnienia, krzyki, głowy, które wchłoną miliony światów i pękną na miliony małych kawałeczków i komu wpadną w usta zmieni się w tępe narzędzie bez motywu.

STANISŁAWA TEMIDA P. Zmieni się w wymarzonego siebie.

RITA Pragnie by w niej szukać sprawcy, pragnie by w niej szukać lepszych definicji.

RADIOODBIORNIK 5 maja 1932 czwartek. Przysłowie na dziś „Jak masz cug, a nie masz ciągu – popij czystej... z wodociągu.” Na dziś nie ma żadnych

wydarzeń, możemy je razem wytworzyć. Proszę dzwonić z propozycją. Z pierwszych stron gazet patrzy na mnie Rita G. opatrzona tytułami „Zbrodniarka czy ofiara”, „Do Brzuchowic ciągnął tłumy”, „Zgnilizna życia moralnego”, „Sodoma i gomora u lwowskiego architekta”, „Prawie jak Medea”.

RITA Nie Medea, nie Sodoma, nie Gomora. Margarita po prostu Rita.

SĘDZIA Czy oskarżona przyznaje się do winy?

RITA W świetle mojej niewinności udźwignę najbardziej ciężkostrawną sławę. W świetle mej niewinności mogę przyznać się do każdej winy. Nie sposób chyba mówić o kobiecie bez winy. Jeśli potrzebujesz winnej będę winna na chwilę.

SĘDZIA Za dziesięć minut zadam to samo pytanie.

RITA Otwiera się przede mną niebo – tłum, który mnie wyniesie z tej podmiejskiej, przewidywalnej, swojskiej codzienności. Który mi powie kim jestem.

STANISŁAWA TEMIDA P. Jej piękna twarz wydaje się wykuta z marmuru, nie tyle pozbawiona lęku i cierpienia, ile nieprzeznaczona do spełniania tego typu funkcji.

RITA Daj, daj, daj, daj mi. Daj mi przygodę w postaci kary, choćby szubienicy. Czy mógłby mi ktoś napluć w twarz? Chcę poczuć czyjaś ślinę na policzku. I tak wszystko po mnie spływa i nie pozostawia śladu.

STANISŁAWA TEMIDA P. Musimy ustalić wspólną linię obrony.

RITA A jeśli zamordowałam ze szczególnym okrucieństwem roztrzaskałam głowę śpiącej dziewczynki. Jeśli nie znajduję w sobie żadnego poczucia winy. Jeśli nie czuję różnicy. I gdyby czas się zawinął i gdybym znów stanęła w obliczu nocy, zrobiłabym co do mnie należy tak samo namiętnie i tak samo bezmyślnie.

STANISŁAWA TEMIDA P. Tym bardziej musimy już teraz zbudować strategię obrony.

RITA Jeśli chciałam przeżyć coś swojego, wymierzyć swoją małą domową sprawiedliwość, pozwolić sobie na pęknięcie. Czy mógł się we mnie wyczerpać człowiek, a może go tam nie ma i nigdy nie było?

STANISŁAWA TEMIDA P. Tym bardziej chcę cię obronić, choćby gwałtem będę cię ratować.

RITA Z czego ratować, po co ratować, dla kogo ratować?

STANISŁAWA TEMIDA P. Przed samą sobą dla samej siebie.

RITA A jeśli impuls, nagła ochota żeby się o coś roztrzaskać, i uczynić gwałtem przełom życia.

STANISŁAWA TEMIDA P. Przecież nie zniosłabyś pękającej czaszki, z której wylewa się płyn mózgowo-rdzeniowy?

RITA Nie wiem.

STANISŁAWA TEMIDA P. Przecież tych roztrzęzionych, drobnych palców nie dało by się wepchnąć w ciało konającej.

RITA Kiedy wchodzisz we właściwy rytm, nie możesz robić niewłaściwych ruchów.

STANISŁAWA TEMIDA P. Nie jesteś w stanie podnieść pół narzędzia zbrodni.

RITA Dlaczego twoje pytania nie chcą niczego poznać bezinteresownie?

STANISŁAWA TEMIDA P. Choćby przemocą zrobię z zarzutów wobec ciebie perły i będę nimi rzucać w praworzędne wieprze.

RITA A jeśli nigdy nie odczuwałam żadnej szczególnie empatii, dla siebie byłam tak samo okrutna jak dla much, którym w dzieciństwie wyrywałam skrzydła. Co ma zrobić biedne społeczne sumienie ze swoim produktem ubocznym, żeby zachować twarz swoją i moją?

STANISŁAWA TEMIDA P. Podać mimo wszystko rękę.

RITA Żebym mu ją odgryzła aż po ramię, po kark.

STANISŁAWA TEMIDA P. Nie ma takiego poczynania, w którym byłby tylko jeden winny. Nie ma takiej gry, w której się raz na zawsze przypisuje rolę.

RITA Kłamię i kłamię, że kłamię a ludzie niech zrobią z tym co chcą.

STANISŁAWA TEMIDA P. Charakter przestępstwa nie wywołuje u mnie moralnego niepokoju. Chodzi tylko o zwycięstwo w pdanej grze.

RITA Czego mi brak? Jakiej świadomości? Jakiej wyobraźni? Czemu nikt, nawet Białe Siostry w Sarajewie nie nauczyły mnie takiej wyobraźni? Czemu żaden snajper nie trafił mnie w porę.

STANISŁAWA TEMIDA P. Jestem hazardzistką w płonącym kasynie. Jeśli ty jesteś żetonem to ja szczęśliwą ręką.

RITA Życ, życie, wyżyć się, wyżyć wszystkie możliwe życia. Jako zaginiona, jako nieobecna, jako nigdy nie odnaleziona, żyć, żyć. Potrzeba mi poetów żeby mnie sobie wyobrażali.

STANISŁAWA TEMIDA P. Zamieszkałam między sprawcą a ofiarą.

Przytuliłam się równo każdą połową ciała. Asymetryczne twarze rywalizujących sobowtórów. Wiem jak cię wytłumaczyć.

RITA Masz współczucie z urzędu?

STANISŁAWA TEMIDA P. Zmieniam zbrodniarzy wojennych w dobrotliwych starców zaszczutych przez żądny zemsty motłoch, dzieciobójczynie w ofiary bez głowy, ojcobójców stawiam zawsze we własnej obronie.

RITA Masz czułość z urzędu?

STANISŁAWA TEMIDA P. Drzemałaś w kamieniu, w falach oceanu, w kurzu słonecznych chorwackich ulic, masz za wysoką temperaturę, za wysoki głos. Potrzebujesz innej etyki. Potrzebujesz wszechdoświadczenia.

RITA Masz wielogłos miłosny z urzędu?

STANISŁAWA TEMIDA P. W systemach nie ma dla nas podstaw. Nas nie można wiedzieć, w nas trzeba wierzyć. Chcesz wybadać wolną amerykanke miłości: prawo zerwania z prawem, pęd, zastój, ucieczka, pęd, zastój ucieczka, zastój pęd ucieczka pod prąd. Módl się o to żebyś umiała się modlić. Koniec świata będzie tam, gdzie go zobaczysz, a ocalenie przyjdzie, gdy zniesiesz tę wizję, nie zamykając oczu.

SĘDZIA Chcę podkreślić, że dziś odrzuciła pani wszelkie korzyści, jakie przysługują oskarżonemu z tytułu przesłuchania.

STANISŁAWA TEMIDA P. Ta twarz mi się należy.

RITA Można w niej utonąć.

STANISŁAWA TEMIDA P Uciekaj, podstawiłam pod bramę najszybszy dostępny samochód.

RITA W tym kraju nie da się rozpędzić szybkich samochodów.

STANISŁAWA TEMIDA P. Nie musimy się poruszać po twardej nawierzchni, utworzymy sobie swoje własne ślady.

RITA Kim jestem? Kim przed chwilą? Kim po chwili? Kim jestem teraz? Kim jest teraz którym jestem?

RADIOODBIORNIK Pod budynkiem Sądu Najwyższego zbierają się ludzie, głównie kobiety. Oskarżona nie może precyzyjnie się przez spragniony występ tłum. Każdy ma równe szanse stać się bohaterem, liczy się szybkość, liczy się celność. Kto pierwszy zada temat czy cios. Oskarżona idzie, oskarżona patrzy, oskarżona rzuca się na tłum jak pies.

SĘDZIA Czy oskarżona przyznaje się do winy?

RITA Gdzie ten tłum, o którym piszą w gazetach?

SĘDZIA Całe miasto nie może wejść na salę.

RITA Wczoraj znalazłam gazetę ze zdjęciem, jak rozpalony tłum, którego wciąż nie mogę przestać pragnąć, idzie na mnie z kamieniami. Tu w moim ogrodzie bez winy. Bez kary. Bez z martwych wstawania. Rzucam weń kamieniem milowym, który tłum bierze na kamień węgielny nowej architektury języka.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT To jest ta dziewczyna.

RITA Mogę być mordercą, mogę deflorować martwe dziewczęta. Dla ciebie będę Wierą Gran, Charlesem Mansonem, Jane Toppan, Marleną Dietrich,

Nataszą Kampusch, Marią Tudor. Na chwilę. A potem zniknę i rozmażę ślady. I nikt nie zidentyfikuje naszego spotkania.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Tą historią zdołasz pokonać każdego oprawcę.

RITA Do jakiej walki chcesz się mną posłużyć?

SĘDZIA Czy oskarżona przyznaje się do winy?

RITA W jaki system, w jaki światopogląd mam się teraz przyciąć?

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Niewinnie zgładzona, ofiara prawa, ofiara tłumu, powieszona publicznie na zbyt krótkim sznurze, dusi się pięć minut. W wąskim planie, zachowam czas realny. Nawet wydłużę, jeśli będzie trzeba. Rok później: oskarżona symbolicznie zmartwychwstaje oczyszczona z win, oskarżona oskarża tysiącami dyskursów i debat, oskarżona podważa zasadność prawa, otwierają się cele, znikają cele, kara staje się drogim fetyszem, otwierają grób, oskarżona triumfuje. Czyż nie o takie zakończenie każdemu z nas chodzi?

RITA Nie ufam puentom, punktom kulminacyjnym i spektakularnym zakończeniom.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Mogę twój akt zgonu pięknie wykorzystać.

RITA Zdychać bez sensu pod płotem jak pies.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Jak Jezus na oczach tłumu.

RITA Sława żałoba po szczęściu.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Czy nie tak budujemy kulturę?

RITA Nagrody, festiwale, zapisane w technikolorze jak pogrzeby, trumny, w których zamyka się talent.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Kiedy robię film jestem ponad wszelkim prawem.

RITA Boże gdzie jest pies? Gdzie jest płot?

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Daj mi się wyprowadzić z namiętności, cierpień, rozterek, które i tak nigdy nie są i nie były twoje.

RITA Kim będę za chwilę?

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Jakie to straszne, że tak głupio ulegasz życiu pragniesz go, ścigasz, walczysz o nie a i tak z nim przegrasz. Mogłaś zostać piękna.

RITA Każdy z przejawów piękna znika zanim skończysz zadnie.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Może gdzieś są zdania, których nikt wcześniej nie pomyślał za mnie.

RITA Wydaje mi się że ty też jesteś tylko jakimś urzędnikiem.

SĘDZIA Zarządzam koniec przerwy.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Królowo obudź się.

RITA Nie wie, kim jest, nie wie, po co jest, nie wie, czym jest ten gest, który jej raz na zawsze nadano.

SĘDZIA Przypominają postaci z El Greca, determinowane nie przez myśl ale przez zmienne impulsy. Sztucznie próbują się sklecać, na gwałt zbijać zardzewiałymi gwoźdźmi. Tchórzliwe, przeźrocyste fragmenty. Charakteryzują ich dość podstawowe potrzeby: bycia dostrzeżonym, akceptowanym, rozpoznawanym, pożądanym. Ich życia od początku były karą śmierci.

RITA Na każde pytanie znam odpowiedź: nie wiem. W moim przypadku każda inna pewność była by śmiercią.

SĘDZIA Świadek, na podstawie zeznań którego powstało oskarżenie Stanisław Zaremba przechodzi kolejny test widzenia.

STAŚ Zawsze widzę to samo inaczej.

RITA Spojrzałam w lustro i zobaczyłam że w tym futrze sama stałam się padliną. Powiększyć salę. Otworzyć drzwi i okna zamkniętych wież, rozbić ściany zamurowanym żywcem, otworzyć mogiły pochowanych żywcem, wszystkich zaprosić na ucztę.

DETEKTYW Stanisławie co widzisz teraz?

STAŚ Tylko ruch ręki, cień, krok.

DETEKTYW Poznajesz te twarz?

STAŚ Nie mogę się dopatrzeć żadnych rysów, rozmazana jak odległy dźwięk „Wolnej Europy”.

DETEKTYW Dzięki tobie ustalamy najbardziej prawdopodobną wersję wydarzeń.

STAŚ Prawdopodobną jak produkty czekoladopodobne, które Rita przynosiła w każdy piątek z miasta.

RITA Wciąż szukam jakiegoś przejścia.

DETEKTYW Żadnej rozbłyskującej prawdy?

STAŚ Tylko smutek języka, który nie potrafi przywołać ciszy. Jestem fikcyjnym głosem fikcyjnego bohatera. Tak jak bym nigdy nie istniał. W wieku czternastu lat nie da się inaczej. W tym wieku jednocześnie się patrzy, pamięta, marzy, wyobraża, każda twarz może być każdą inną za chwilę.

DETEKTYW Dlaczego twoje odpowiedzi nie potrafią twierdzić?

STAŚ Zapominam wszystko zanim skończę zdanie Lusi.

LUSIA Kara nie odda ci żadnej sprawiedliwości. Prawie wszystkie komórki mojego organizmu obumarły już trzy dni po, bakterie rozłożyły białka, cukry i tłuszcze. W efekcie wytworzyły się substancje lotne, gazy i kwasy. Czujesz ten brzydki zapach? Patrz jak szybko owady i insekty zaczęły składać na mnie jaja. Rozkładające się ciało sprzyja ich wylęganiu, mnożą się milionami kolorów, jakich nie dostrzega żywe ludzkie oko. Najbardziej zdziwiło mnie gnicie: ciało okropnie spuchło, najbardziej – język, usta i brzuch. Skóra zrobiła się sinozielona. Niestrawione resztki pierożków, wypychane przez gazy wyszły na zewnątrz i nie dało się posprzątać. Cholera, komórki skóry przestają być sprężyste, włosy, boże włosy odczepiają się od głowy, odpada naskórek. Znow zmieniam kolor z jasno- na ciemnobrązowy. Insekty nawet nie rozróżniają, czy żerują na mnie, czy penetrują ziemię. Co zrobić, żeby mięśnie nie zgniły,? Jak się uchronić przed znikaniem? W dzisiejszej ziemi szkielet nie przetrwa wieków. Ziemia jest wściekła, rozpuszcza szkielet nawet jeśli nie ma nań

ochoty. Być może Homer ma rację pisząc że bogowie zsyłają na ludzi nieszczęścia, żeby ludzie mogli o nich opowiadać.

SĘDZIA Tych zwłok nie da się już zidentyfikować.

LUSIA Nie jestem tu w celach identyfikacji.

DETEKTYW Musiało się zachować coś do odkrycia.

LUSIA W muzeach wiary wiszą już tylko samowystarczalne obrazy, odsyłające do swej pustki.

DETEKTYW Bakterie znają prawdę.

LUSIA Prawda to zły nawyk myślowy.

DETEKTYW Stanisławie musisz coś pamiętać z tamtej nocy?

STAŚ Pamiętam śnieg i „Tysiące ludzi padają jak szczury. Chmura toksycznego dymu jest coraz bliżej już tylko o sto jardów, już tylko o piętnaście.” Chmura toksycznego dymu odbiera mi wzrok.

DETEKTYW Kto to był? Kto to jest? Coś jednak słyszałeś w tę noc?

STAŚ Słyszę postać w białym garniturze na białym górskim tle, wspina się zaciekle. Przed nią powoli pojawia się szczyt, poznaję ten szczyt, z którego rzucają się życiowi bankruci. Nie raz tam byłem. Można nań było wejść, pomyśleć, zwątpić i zawrócić. Dziś jest ogrodzony trzymetrowym kolczastym drutem wysokiego napięcia. Na bramie powieszono napis: „nie dotykać, grozi śmiercią”. Przechytryłem drut, stanąłem na krawędzi. Piątego stycznia górskie jeziora mogą się pomylić z niebem.

DETEKTYW Całe życie szukałem niezawodnej techniki patrzenia.

Opracowałem techniki poszukiwania prawdy wewnątrz najmniejszych nawet organizmów, wewnątrz relacji, systemów i gier, na obrzeżach miast i pojęć.

Rozkładałem na drobne cząsteczki wszystko, co było do rozłożenia i nie doszedłem do niczego, co dałoby mi jakikolwiek sens. Poznanie przedmiotu nie jest tożsamy z prawdą, stan faktyczny też chyba nie jest tożsamy z prawdą.

Czego szukać? Co badać? Za jaką wiedzą tęsknić?

LUSIA Dla ciebie liczy się wyjaśnienie tajemnicy dla mnie jej dotknięcie.

Rozejrzyj się w koło.

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA Jak tu się dużo miejsca zrobiło, jak ładnie, ciepło, miękko, szczęśliwy kto ma taki dom. Słyszycie wiatr dzieci? Dla kogo tu ciągle palą się światła? Kto utrzymuje w czystości ten gmach? Okna, jak dawno nie widziałam okiennic. Ile światła. Mogę dotknąć? Mogę się wychylić? Mogę się tędy wydostać?

DETEKTYW Pomogę pani, przez cały seans nie mogłem pani dostrzec.

ELŻBIETA MATKA ZAMKNIĘTA Pan szukał śladów na podłodze a ja patrzyłam w niebo.

SĘDZIA Czas by oskarżona przyznała się do winy, nie możemy dłużej stać w miejscu. Świadkowie są wyczerpani podróżą.

RITA Gnijemy w niewoli logicznego absurdu.

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Pan do jakiego zakończenia się skłania?

HENRYK W najdoskonalszych społecznych projektach, jakie dane mi było poznać, jeśli osobnikowi zdarzało się przekroczyć standardy etyczne, automatycznie karał się sam. Mój przyjaciel na studiach doniósł na brata, brat został zesłany, nawet nie wiedział dlaczego. Wtedy mój przyjaciel obciął sobie połowę języka nożycami do żywopłotu. Drugą połowę przyznał się do winy.

RITA Czy ty mi postawisz taki pomnik? Będiesz o mnie tak czule opowiadał?

RADIOODBIORNIK 14 maja 1932. Cytat dnia: „Człowiek mądry więcej uczy się od swoich wrogów, niż głupiec od przyjaciół.” Londyn oddano do użytku Broadcasting House, główną siedzibę BBC. Mahatma Gandhi rozpoczął dwudziestojednodniową głodówkę by zaprotestować przeciwko polityce brytyjskiej wobec Indii. Adolf Hitler uzyskał wreszcie obywatelstwo niemieckie. Sąd Okręgowy we Lwowie jako sąd przysięgłych po krótkim procesie, skazał Margaritę Emilię dwojga imion Gorgonowa na karę śmierci przez powieszenie. O tę piosenkę prosiła co noc, ta piosenka jest przeznaczona tylko dla niej.

SĘDZIA Przed powieszeniem waży się osobnika żeby odpowiednio dobrać długość sznurka. Jeśli sznur jest za krótki osobnik się po prostu bardzo długo dusi. Kolor dobierasz sama.

RITA Dlaczego bardzo potrzebuję życia w gromadzie i nie toleruję jej jednocześnie?

STANISŁAWA TEMIDA P. Uwielbienie i upodlenie w jednym podmiocie nadzwyczajne.

RITA: Gdzie ten pięciotysięczny tłum?

STANISŁAWA TEMIDA P. Ten tłum to choroba subiektywności.

RITA Gdzie?

STANISŁAWA TEMIDA P. Język – tłum w którym znikam, jak ruch linii produkcyjnej, jak linia bioder. W przemocy ciała i krzyku w głodzie i na marginesie nie możemy przestać pisać listów, pieśni, historii, choćby tylko samogłoskami.

RITA Zanim odmienią nas przez przypadki...

AMERYKAŃSKI PRODUCENT Skoro za zasadę mamy tylko siebie i pustkę i rozpoczynanie na nowo. Skoro drażnienie siebie ujawnia tylko pustkę. Żadnej refleksji, tylko zapominanie, żadnej sprzeczności, żadnego pojednania, tylko powtarzanie.

RITA Od początku?